

Chat GPT czy należy się go bać?

Wiem, że ten artykuł piszę mocno spóźniony i nie jest on na czasie, jednak z racji, że powracam do blogowania, to postanowiłem wrócić do tej kwestii. Co mnie skłoniło do wsadzenia kija w mrowisko? Muszę przyznać, że moje osobiste obawy. Raczej nie obawiam się, aby w tej chwili sztuczna inteligencja, czy najbardziej znany właśnie Chat GPT zrewolucjonizował jakoś rynek pisarski, ale nie mówię, że tak się nie stanie.

Chcecie porozmawiać o sztucznej inteligencji w literaturze?

Jeśli tak, to serdecznie zapraszam do dalszej części artykułu i zachęcam do pozostawienia swojej opinii.

Co to jest Chat GPT?

Chat GPT to takie urządzenie, które stworzy nam grafiki, teksty do bloga, posty na media społecznościowe, czy nawet da pomysły na różne zabawy, na podstawie wpisanej komendy. Dla przykładu jeśli chcesz grafikę przedstawiającą słońca w trampkach, to w Chat GPT w polu komenda wpisujesz takie polecenie, a on za pomocą tego co napiszesz rysuje dla Ciebie słońca w trampkach. Proste i jednocześnie rewolucyjne.

Skoro to takie proste, to pewnie każdy będzie z tego korzystał?

Nie mówię, że nie. Sam korzystam z Chat GPT, żeby właśnie dowiedzieć się czegoś o danym zagadnieniu bez wyszukiwania informacji i szperania po stronach. Również stworzy za mnie jakieś proste grafiki, które później wykorzystuję na IG (taaa proste, dla mnie są genialne, ale widać niedociągnięcia nawet dla mnie), jednak czy każdy z tego będzie korzystał? Wydaje mi się, że nie, mimo wszystko. Ponieważ już teraz widać kto z tego korzystał i jakoś grafika czy treść postu stworzona przez AI nie jest mile przyjmowana. Aczkolwiek wykorzystanie Chatu GPT do dalszej pracy może być dobrym pomysłem.

Co takiego jest strasznego w Chat GPT?

Ciężko mi odpowiedzieć na to pytanie, bo z racji, że sam korzystam z niego do tworzenia wielu grafik do promocji, to mimo wszystko profesjonalne przygotowanie grafiki na okładkę mojej powieści już zlecam specjalście.

Wydaje mi się, że tym, co odpycha najbardziej od Chat GPT, jest to, że nie tworzy czegoś całkowicie nowego tylko wykorzystuje materiały, które już występują w Internecie lub którą twórcy wrzucają do maszyny, aby lepiej uczyła się generowania materiałów. Nie chciałbym, żeby moja powieść była wykorzystywana jako pokarm dla maszyny. Nie chciałbym, żeby kopiowała mój sposób pisania powieści ani czerpała styl do tworzenia nowych tekstów. Mimo wszystko wolałbym, aby ta sfera pozostała w rękach ludzi.

Z drugiej strony, jak to pani Katarzyna Bonda napisała: Nie ma czegoś, co by już wcześniej nie zostało napisane - więc tak czy inaczej sami nie stworzymy czegoś, co już ktoś wcześniej nie opisał.

Sorry, taka prawda.

Aczkolwiek tego nie lubię w Chat GPT

I to co teraz napiszę nie odnosi się do samego urządzenia, tylko do wykorzystywania go przez ludzi. Coraz częściej dostrzegane jest wykorzystanie grafik stworzonych właśnie przez Chat GPT, czy inne AI, do zarabiania i podpisywania się pod nimi. Wydaje mi się, że to już jest pójście na łatwiznę i usilne cięcie kosztów. Niektóre grafiki, które wytworzyłem za pomocą Chat GPT, są naprawdę profesjonalnie zrobione i jestem pod silnym ich wrażeniem, jednak, czy tak powinna wyglądać praca grafika? Nie, bo

jednak cenimy sobie kunszt artystyczny danego twórcy, podobnie jak wy docenicie to, w jaki sposób piszę powieści, czy chociażby ten artykuł.

Dla mnie sztuka to jednak kreatywność i tworzenie czegoś nowego. Nie wykorzystywanie schematów, które już kiedyś zostały stworzone i tylko są pokazywane w innej postaci, czyli takie troszkę odgrzewane kotlety.

Aczkolwiek, jestem w stanie zaakceptować tworzenie np. grafik do postów i nie raz mi wręcz ratują cztery litery, bo nie jestem mistrzem graficznym, a jednak efekt wizualny lepiej działa na zmysły, niż zwykły tekst. Co zrobię? Albo się dostosuję, albo mogę zwiijać zabawki.

Co mogę powiedzieć o Chat GPT?

I nie tylko o nim, bo powstaje coraz więcej oprogramowań, które wykorzystują sztuczną inteligencję. Na pewno jest to krok w kierunku optymalizacji pracy, jednak zawsze jak się coś modernizuje lub usprawnia, to ktoś musi na tym cierpieć i niestety, ale artyści mogą być najbardziej poszkodowani.

Obawiam się o swoją przyszłość i przyszłość swojej twórczości, kiedy sztuczna inteligencja osiągnie wysoki poziom. Mimo wszystko jest to na swój sposób wyjątkowe przedsięwzięcie i na pewno rewolucyjne narzędzie, ale czy dobre? Niech czas to pokaże.

Są branże, w których Chat GPT zrewolucjonizuje rynek

Np. w pracy biurowej czy pracy marketingowej (nie kreatywnej). Dążymy do tego, żeby sztuczna inteligencja miała coraz więcej pracy i żeby pod wieloma względami nas zastępowała, bo co tu się oszukiwać - jeśli ktoś jest w stanie zrobić tysiące obliczeń w ciągu sekundy, to ma większą moc przerobową, niż człowiek, robiący jedno działanie przez godzinę (czy choćby minutę).

Dwa zdania na koniec

Wbrew pozorom, jestem za tym, żeby się rozwijała. Może nie w tym kierunku aby całkowicie zastępowała artystę, ale niech będzie wsparciem. Sam z niej korzystam i to dość mocno, lecz wiem, gdy będę potrzebował coś profesjonalnie stworzyć, jak np. okładkę dla powieści, to zlecę to profesjonalście.